

Sygn. akt III AUa 350/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 maja 2018 r. sygn. akt VI U 1435/17

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 350/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił R. B. prawa do emerytury po osiągnięciu 60 roku życia, z uwagi na nieudowodnienie przez niego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, bowiem ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił wyłącznie 12 lat i 13 dni stażu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. B. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do tzw. wcześniejszej emerytury wnosząc o doliczenie do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowisku elektromontera urządzeń i instalacji elektroenergetycznych. Ubezpieczony wskazał, że w trakcie tego

zatrudnienia wykonywał prace przy remontach, montażu i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Odwołujący się wyjaśnił przy tym, że prace wykonywał w Wytwórni (...) w I. oraz w T.. Ubezpieczony podkreślił, że pracował w bardzo wysokim zapyleniu, w pomieszczeniach, gdzie panowała wysoka temperatura, a urządzenia znajdowały się w ciągłym ruchu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. B. urodził się w dniu (...), nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Na dzień 31 grudnia 1998 r. legitymował się ogólnym stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 25 lat.

W dniu 16 sierpnia 2017 r. ubezpieczony złożył w organie rentowym wnioski o przyznanie prawa do emerytury.

Do stażu pracy w warunkach szczególnych organ zaliczył ubezpieczonemu okres zatrudnienia w:

- SA (...) w K. od 2 sierpnia 1976 r. do 28 lutego 1979 r.
- SA (...) w S. od 1 marca 1989 r. do 31 grudnia 1998 r.

co dało łącznie 12 lat i 13 dni pracy w warunkach szczególnych.

W okresie od 2 marca 1979 r. do 28 lutego 1986 r. R. B. zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) w S. Kierownictwo Zespołu (...) w S. na stanowiskach elektrotechnika i elektromontera urządzeń i instalacji elektroenergetycznych. W dokumentach zawartych w aktach osobowych wskazywano, że ubezpieczony zajmował stanowisko elektryka. Dyrekcja Przedsiębiorstwa Usług (...) znajdowała się w S., natomiast poszczególne zespoły budów rozmieszczone były w kilku miejscowościach, w tym m.in. w C. i S.. Zespół budów działał przy PGR i zajmował się budowaniem cieletników i drogami dojazdowymi, placami, budowano drogi na terenie gmin, utwardzano je. Przedsiębiorstwo posiadało także swoją własną wytwórnię masy bitumicznej, która początkowo mieściła się w I., a następnie została przeniesiona do T., zależało to bowiem od kruszywa i od frontu robót.

Ubezpieczony został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usług (...) w S. na mocy umowy o pracę z dnia 2 marca 1979 r. Zgodnie z umową ubezpieczony został skierowany do pracy w Kierownictwie Grupy Robót w S.. W umowie o pracę wskazano także, iż ubezpieczony będzie otrzymywał wynagrodzenie w sposób i na warunkach przewidzianych porozumieniem z dnia 10 lutego 1975 r. pomiędzy Ministrem Rolnictwa a Zarządem Głównym Zawiązków Zawodowych Pracowników Rolniczej. Ubezpieczony będąc zatrudnionym w (...) Kierownictwie Zespołu (...) w S., pracę wykonywał w Wytwórni (...), początkowo w I., a następnie w T.. W I. był barak, gdzie była sterownia i siedział operator, był pomocnik operatora i ubezpieczony. Tam na stałe była postawiona otaczarka wielkości sali sądowej. Była to jedna maszyna pod gołym niebem, nie wchodziło się do niej. Były też maszyny pomocnicze taśmociągi, którymi przesuwało się pospółkę do tej otaczarki. Pracownicy przychodzili na 7.00 przebierali się w tym baraku i wychodzili na zewnątrz. Operator włączał maszynę i zaczynała się produkcja asfaltu. Ubezpieczony był od tego, aby wszystko grało, nie można sobie było pozwolić na awarię. Operator siedział przy sterowni. Koparką ładowany jest kruszec do zbiornika, dalej leci on do otaczarki taśmociągami jest wysuszony do odpowiedniej temperatury. Później kruszywo leci do mieszadła jest wymieszane i wózkami jest transportowane do dużego zbiornika. Następnie podjeżdża samochód, otwierana była zasuwka pobierała masę i wieziono to na drogi. Ubezpieczony zajmował się wymianą styczników, przekładników, przełączników w sterowaniu jak coś nawaliło. Jeżeli był taki dzień, że się nic nie zepsuło to szedł do warsztatu i przygotowywał części, żeby cały czas były w gotowości. Po przeniesieniu do T. praca wyglądała tak samo. Ubezpieczony nie kładł nowych instalacji, nie produkował energii. Zdarzyło się, że jak nie było dostawy energii to ubezpieczony przełączał tę maszynę na agregat. Zasilenie maszyny było zewnętrznie pociągnięte z

sieci ogólnodostępnej. Ubezpieczony nie podłączał tej maszyny do tego zasilenia, to już podłączone było jak przyszedł i codziennie tego nie było trzeba podłączać. Rano przed przystąpieniem do pracy operator sprawdzał czy wszystko jest sprawne, bo ubezpieczony nie miał do tego uprawnień. W zimie odbywała się konserwacja i naprawa maszyn. Jeżeli były takie warunki, że nie było można kłaść asfaltu, to na zewnątrz przeprowadzało się remonty. To czy działała maszyna i produkowała masę zależało od warunków pogodowych i tego jakie było w danym momencie podłoże.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) w związku z § 2 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenia), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszym postępowaniu okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy R. B. spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym, w szczególności czy legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony w toku niniejszego postępowania domagał się doliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia na stanowisku elektromontera w Przedsiębiorstwie Usług (...) w okresie od 2 marca 1979 r. do 28 lutego 1986 r. W odwołaniu podniósł, że w spornym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych określonych w załączniku do wyżej przywołanego rozporządzenia - wykazie A dziale II tj. prace przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do świadczenia z uwagi na brak wystawionego przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe sąd meriti podkreślił, że samodzielnie ustala jak zakwalifikować pracę danej osoby w odniesieniu do wykazu prac określonych w załączniku do omawianego rozporządzenia, bowiem dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to bowiem praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426).

Jednocześnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego, z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne, szkodliwe warunki lub szczególny charakter pracy. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza zatem, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach. W sprawie o emeryturę w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych, gdzie przedmiotem ustaleń Sądu ma być charakter zatrudnienia, dokonywanie ustaleń stanu faktycznego odbywa się z reguły poprzez przeprowadzenie dowodów osobowych oraz – o ile to jest możliwe – dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych. Osobowe źródła dowodowe (w tym zarówno zeznania świadków, jak i strony procesowej) muszą być skonfrontowane z istniejącą dokumentacją i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do emerytury.

Mając powyższe na uwadze, w celu ustalenia rzeczywistego zakresu obowiązków R. B. w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Usług (...) w S., sąd pierwszej instancji w toku procesu przeprowadził dowód z dokumentów znajdujących się w aktach prowadzonych dla ubezpieczonego przez organ rentowy, ale także z takich dokumentów, które znalazły się w archiwalnych aktach osobowych R. B. z czasu pracy w omawianym zakładzie pracy. Przy czym sąd podkreślił, że autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości tego

sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne.

Dodatkowo ubezpieczony zawnioskował także (a Sąd ów wniosek uwzględnił) o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. W. i R. W.. Sąd Okręgowy nie doszukał się żadnych powodów, dla których miałby odmówić wiary zeznaniom tych osób. Treść tych zeznań była bowiem jasna i spójna oraz znajdowała oparcie nie tylko w wyjaśnieniach samego ubezpieczonego, ale i we wskazanych wyżej dowodach z dokumentów. W ocenie tego Sądu cały wskazany wyżej materiał dowodowy, choć miarodajny, to nie dawał podstawy do przyjęcia, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w (...) w S. była pracą w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ubezpieczony będąc zatrudnionym w Przedsiębiorstwie Usług (...), pracował w Wytwórni (...), gdzie wykonywał typowe prace elektryczne tj. zajmował się usuwaniem awarii przy ciągu produkcyjnym masy bitumicznej. Ubezpieczony odpowiedzialny był przede wszystkim za wymianę styczników, przekładników, przewodów i przełączników w sterowni. Sąd uznał za istotne, iż sam wnioskodawca podkreślił, że nie „kładał nowych instalacji, nie produkował też energii”, pracując na stanowisku elektromontera odpowiedzialny był jedynie za usuwanie awarii elektrycznych.

W ocenie sądu pierwszej instancji w świetle tych ustaleń brak jest możliwości zakwalifikowania pracy ubezpieczonego jako pracy w energetyce (jak wskazywał pełnomocnik ubezpieczonego), która według Działu II omawianego rozporządzenia polega na pracy przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Wprawdzie ubezpieczony pracował na stanowisku elektryka i wykonywał szereg czynności związanych z konserwacją i remontem urządzeń elektrycznych to jednak nie jest to praca, o której mowa w Dziale II rozporządzenia. Energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ponieważ wnioskodawca nie pracował w zakładzie energetycznym, jego praca nie polegała na wytwarzaniu energii i nie była ukierunkowana w celu jej dostarczenia odbiorcom, w związku z powyższym brak jest możliwości uznania jej za pracę w warunkach szkodliwych w rozumieniu rozporządzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11 (Lex nr 1171002) stwierdził, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Dalej rozważając kwestię zaliczenia do stażu pracy wnioskodawcy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej spornego okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Usług (...), Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zakład ten był częścią przemysłu rolniczego. Potwierdza to nie tylko nazwa zakładu (PUT (...)), ale również fakt, że zgodnie z umową o pracę wynagrodzenie ubezpieczonego miało być ustalane na podstawie porozumienia Ministra Rolnictwa. Nadto, sam ubezpieczony zeznał, że „w jego ocenie zakład podlegał pod rolnictwo”. Tym samym nie można uznać za pracę w szczególnych warunkach spornego okresu zatrudnienia poprzez przypisanie jego pracy do ujętych w powołanym wyżej wykazie A dział II tj. prac przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Nie ulega bowiem

wątpliwości, że ubezpieczony nie był zatrudniony w zakładzie pracy należącym do tej gałęzi przemysłu. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 (LEX nr 619638), w świetle uregulowań wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym.

W świetle powyższego sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia wskazywanych przez ubezpieczonego prac polegających na naprawie maszyn ciągu produkcyjnego masy bitumicznej do prac przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, o jakich mowa w rozporządzeniu. Skoro ubezpieczony nie pracował w zakładzie energetycznym, jego praca nie polegała na wytwarzaniu energii i nie była ukierunkowana w celu jej dostarczania odbiorcom, brak jest możliwości uznania jego pracy za pracę w warunkach szkodliwych w rozumieniu rozporządzenia. Co więcej, w ocenie sądu wykonywane przez ubezpieczonego prace nie znajdują również stosownego odpowiednika pośród pozostałych prac wymienionych w wykazie A rozporządzenia.

Niezależnie od powyższego sąd meriti podniósł, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań samego ubezpieczonego pozwoliła na ustalenie, iż praca świadczona przez niego polegająca na usuwaniu awarii i przeprowadzaniu remontów ciągów produkcyjnych nie zawsze wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd podkreślił przy tym, że stałość pracy oznacza jej powtarzalność i ciągłość, zaś pełny wymiar czasu pracy oznacza, iż przez 8 godzin dziennie winna być wykonywana tylko i wyłącznie praca w warunkach szczególnych, a nie żadna inna. Wykonywanie równocześnie dodatkowo innych czynności, poza pracą w warunkach szczególnych, które nie oddziałują szkodliwie na organizm człowieka, oznacza, że nie można mówić o tym, iż praca w warunkach szczególnych wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2011 r., II UK 2/11, LEX nr 989128).

Tymczasem, w złożonych zeznaniach wnioskodawca wskazał, iż w dni kiedy nic się nie psuło szedł do warsztatu, przygotowywać część do ewentualnych remontów. Powyższe potwierdził świadek M. W., który zeznał, że „jeżeli był dzień bez żadnej usterki, to elektryk zajmował się konserwacją szaf sterowniczych. (...) musiał je sprawdzić, przeczyścić, powymieniać”.

Powyższe ustalenie zdaniem Sądu oznacza, że prace wykonywane przez ubezpieczonego w ramach zatrudnienia w wytwórni mas bitumicznych polegające na usuwaniu awarii przy ciągu produkcyjnym nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. O różnicowanym charakterze pracy wnioskodawcy w wytwórni prac bitumicznych świadczą również dokumenty znajdujące się w aktach osobowych, w postaci wniosków o przeszerogowanie. Z ich treści jednoznacznie wynika, że odwołujący przemiennie wykonywał obowiązki elektromontera oraz elektryka.

Powyższe ustalenie zdaniem Sądu Okręgowego oznacza, że wykonywane przez ubezpieczonego w ramach zatrudnienia w prace elektryczne nie były pracami, o których mowa w rozporządzeniu. Świadek R. W. potwierdził, że pracodawca z tytułu zatrudnienia w zakładzie nie wystawiał świadectw pracy w warunkach szczególnych. Co więcej sąd ustalił, wbrew oświadczeniu świadka M. W. – przelożonego ubezpieczonego, że on również nie otrzymał świadectwa pracy w warunkach szczególnych, przechodząc na emeryturę w wieku powszechnym (akta emerytalne świadka).

W konsekwencji sąd meriti uznał, iż mimo, że prace wykonywane przez ubezpieczonego w okresie zatrudnienia były niewątpliwie pracami o pewnym stopniu uciążliwości, to w analizowanym przypadku brak było podstaw do uznania ich za prace wykonywane w warunkach szczególnych, gdyż wykonywanie pracy, której nie wymieniono w wykazach A i B, stanowiących załącznik do rozporządzenia nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie ustawy emerytalnej.

Z powyższych względów sąd pierwszej instancji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., odwołanie oddalił.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził R. B., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie R. B. prawa do emerytury po osiągnięciu 60 roku życia w związku z wykonywaniem przez niego pracy w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat, a także o zasądzenie kosztów.

Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy - art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów prowadzącej do błędnego ustalenia faktycznego polegającego na przyjęciu, że ubezpieczony nie pracował w warunkach szczególnych w Przedsiębiorstwie Usług (...) w S. i nie legitymuje się wymaganym okresem 15 lat takiej pracy.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że dysponując materiałem dowodowym jaki był zebrany w sprawie, należało dokonać ustalenia, iż R. B. był elektromonterem urządzeń i instalacji elektrycznych, a tym samym wykonywał pracę w szczególnych warunkach opisaną w wykazie A dziale II rozporządzenia. Apelujący podkreślił, że może mieć miejsce sytuacja, gdy konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 sierpnia 2017 r., III AUa 503/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r., I UK 411/15). Dlatego też, pomimo uznania że przedsiębiorstwo, w którym zatrudniony był ubezpieczony nie było przedsiębiorstwem elektroenergetycznym, nie przesądza to o niemożności uznania za słuszne stanowiska ubezpieczonego zwłaszcza, że zasada branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia prac w szczególnych warunkach nie ma charakteru absolutnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 45/16).

Ponadto apelujący wskazał, że dokonując oceny warunku stałej pracy na stanowisku wymienionym w załączniku do rozporządzenia należy mieć na uwadze również czynności przygotowawcze, które wiążą się z wykonaniem danej pracy (procesem technologicznym), zatem okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pewnych czynności w warsztacie nie może być uznana za wykluczającą możliwość uznania jego pracy za pracę elektromontera.

W ocenie ubezpieczonego w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wykonywał on pracę w szczególnych warunkach w Przedsiębiorstwie (...) w S., a zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie wskazując, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Organ rentowy podkreślił, że Sąd mając na uwadze obowiązujące przepisy oraz zebrany materiał dowodowy w sprawie słusznie stwierdził, iż odwołanie wnioskodawcy jest nieuzasadnione, a zaskarżona decyzja prawidłowa. Wnioskodawca bowiem pomimo, iż ma ukończone 60 lat życia, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, to jednak na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach, zatem nie spełnił podstawowej przesłanki warunkującej nabycie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z przepisami rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne przedstawione przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytoczania

w tej części uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

W niniejszym postępowaniu okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy R. B. spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym, w szczególności czy legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. Przy czym, należy zaznaczyć, że tylko łączne spełnienie wszystkich przesłanek wymaganych prawem do przyznania emerytury w wieku obniżonym uprawnia do jej otrzymania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego konfrontacja zgromadzonej dokumentacji ze spornego okresu zatrudnienia, zeznań zawnioskowanych świadków oraz samego ubezpieczonego daje podstawy do ustalenia, że od 2 marca 1979 r. do 28 lutego 1986 r. R. B. w Przedsiębiorstwie (...) w S. zajmował się w szczególności pracami elektrycznymi, wymianą styczników, przekładników, przełączników w sterowni, usuwaniem pojawiających się awarii. Ponadto na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2018 r. ubezpieczony wyjaśnił, że bywały dni kiedy nie występowała żadna awaria i wówczas szedł do warsztatu, tam przygotowywał części w przypadku pojawienia się awarii. Co istotne, ubezpieczony podał, że nie podłączał maszyn do zasilania, nie miał do tego uprawnień, był odpowiedzialny wyłącznie za kwestie elektryczne. Z kolie z zeznań świadka M. W. – współpracownika ubezpieczonego w spornym okresie – wynika, że on zajmował się wytwarzaniem asfaltu, zaś z pomocy ubezpieczonego jako elektryka korzystał, gdy pojawiały się usterki, jak wyskoczenie bezpieczników, spalenie silnika. Nadto obowiązkiem elektryka była konserwacja szaf sterowniczych, należało je oczyszczać, kontrolować.

Wobec takich ustaleń stwierdzić należy, że praca R. B. niewątpliwie wykonywana była przy urządzeniach elektrycznych, jednakże poza zakresem jego obowiązków – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – znajdowały się prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych lub ciepłych, o których mowa w dziale II wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14 (LEX nr 1771086), przedstawił wykładnię tej regulacji aprobuując pogląd prawny wyrażony już w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, zgodnie z którym energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Natomiast w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., II UK 301/14, LEX nr 1816558).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że prace wykonywane przez R. B. w spornym okresie nie odpowiadają powyższej definicji prac „w energetyce”. Żadna z czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na poszczególnych etapach jego pracy nie wiązała się stricte z wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że wcześniejsza emerytura jest instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni. W ocenie sądu odwoławczego interpretacja przepisów zaprezentowana przez skarżącego w wywiedzionej apelacji zmierza w kierunku wykładni rozszerzającej, która jest w tym przypadku niedopuszczalna. Wykonywane przez ubezpieczonego prace polegające na doraźnym usuwaniu awarii i konserwacji urządzeń nie mogą zostać uznane za prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej czy też jako prace przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, jest to bowiem sprzeczne z wykładnią językową cytowanej regulacji. Przy czym należy wyjaśnić, że przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można

ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwężającej, modyfikującej wyczerpująco i kazuistycznie określone przez ustawodawcę uprawnienia do świadczeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2012 r., I UK 276/11, LEX nr 1313671). Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe stanowisko. Zatem – wbrew twierdzeniom apelującego – praca wykonywana przez ubezpieczonego przy urządzeniach elektrycznych nie może być kwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych, o której mowa w dziale II wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

Dalej odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji wskazać należy, że w orzecznictwie sądów powszechnych na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego od lat ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym uzasadnione jest różnicowanie uprawnień ubezpieczonych w zależności od tego, do jakiej gałęzi przemysłu należał zakład pracy, w którym wykonywana była praca w warunkach szczególnych. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Prace muszą być wykonywane w obrębie „systemu energetycznego”, w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające, czy też przetwarzające energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców. Prace wskazane w dziale II wykazie A załącznika do rozporządzenia muszą charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Możliwe jest to tylko wówczas, gdy wszystkie te prace wykonywane są w takich samych (albo przynajmniej zbliżonych) warunkach i stanowią pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych służących wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją, w ramach której będzie występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14, LEX nr 1771086; 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; czy z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, LEX nr 1466626).

Branżowy charakter pracy w energetyce ma znaczenie decydujące, nie można zatem zgodzić się z zarzutami skarżącego w tym zakresie. Pracy R. B. nie można zaliczyć do pracy w przemyśle energetycznym, bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczony pracował w innej gałęzi przemysłu, tj. w branży rolniczej, o czym świadczy chociażby nazwa zakładu pracy - Przedsiębiorstwo (...). I choć istniał związek z samą energią elektryczną, to niewątpliwie R. B. nie pracował przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w ramach energetyki, a zatem nie został zachowany konieczny wymóg bezpośredniego związku pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki, w tym przypadku przemysłu energetycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013 r., III AUa 787/12, LEX nr 1312097). W przypadku ubezpieczonego nie można powiązać jego pracy z warunkami i procesem technologicznym właściwym dla przemysłu energetycznego, gdzie pracownicy są bezpośrednio narażeni na takie szkodliwe warunki, jak pole elektromagnetyczne o dużym natężeniu w związku z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej liniami wysokiego napięcia oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych (por. dział II „W energetyce” wykazu A rozporządzenia). Należy jeszcze raz podkreślić, że w „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko wskazane w dziale II (literalnie), a zatem prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Nie ma również racji apelujący, polemizując ze stanowiskiem Sądu Okręgowego przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż wyodrębnienie prac w rozporządzeniu ma charakter ściśle stanowiskowo-branżowy. Należy wyjaśnić, że przepisy wykazu A, stanowiącego załącznik do wskazanego wyżej rozporządzenia, z zawartymi w nich wyodrębnionymi stanowiskami, czy rodzajami prac, mają charakter stanowiskowo-branżowy i taki charakter musi zostać zachowany w ścisłej wykładni tych przepisów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAP 2001/4/121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006/13-14/218; z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007/23-24/359). Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do

określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest zatem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014/1/11 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013 r., III AUa 787/12, LEX nr 1312097). Także Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w orzecznictwie, że podział, jaki istnieje w wykazie A, a mianowicie na poszczególne branże gospodarki (przemysłu, rolnictwa) ma istotne znaczenie i nie można ani wybiórczo, ani dowolnie, a przez to z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638 oraz z dnia 23 lutego 2010 r., II UK 188/09, LEX nr 590237 i z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można również zgodzić się z podniesionym przez skarżącego zarzutem popełnienia przez Sąd Okręgowy błędów w ustaleniach faktycznych. W ocenie apelującego sąd pierwszej instancji nadał zbyt duże znaczenie poszczególnym etapom wykonywanej przez niego pracy, w tym przede wszystkim czynnościom przygotowawczym wykonywanym w warsztacie. Ubezpieczony podniósł, że czynności te nie były przeważające, czy najistotniejsze. W tym kontekście Sąd Apelacyjny przypomina raz jeszcze, że z uwagi na to, iż prawo do emerytury w wieku obniżonym jest instytucją wyjątkową, konieczna jest ścisła, nierozszerzająca interpretacja przepisów uprawniających do przyznania tego świadczenia. Biorąc zatem pod uwagę literalne brzmienie § 2 ust. 1 rozporządzenia uznać należy, że nawet w przypadku jednoczesnego wykonywania prac wymienionych w załączniku do tego rozporządzenia z pracami w nim niewymienionymi – również w sytuacji, gdy stosunek tych prac jest nieproporcjonalnie wysoki na rzecz tych pierwszych – wykluczona jest możliwość uznania takiej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, jako, że nie była ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2012 r., III AUa 480/12, LEX nr 1220778). Zatem, gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że ubezpieczony faktycznie wykonywał prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, to w sytuacji wykonywania w ramach czasu pracy dodatkowych czynności – znajdujących się poza zakresem normowania rozporządzenia – nie można przyjąć, że praca w warunkach szczególnych była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tym samym zachodzi przesłanka negatywna przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym.

W konsekwencji powyższych ustaleń przyjąć należało, że całokształt materiału dowodowego sprawy z akt osobowych i zeznań świadków nie wykazał, aby ubezpieczony w trakcie zatrudnienia od 2 marca 1979 r. do 28 lutego 1986 r. R. B. w Przedsiębiorstwie (...) w S. wykonywał prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, wskazane w wykazie A dziale II załącznika do rozporządzenia. W przedmiotowej sprawie nie było zatem podstaw, do uznania, że R. B. legitymuje się okresem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r., a tym samym nie zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do uzyskania przez niego prawa do wcześniejszej emerytury, o których stanowi art. 184 i art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako niezasadną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk